KSIĘGARNIA „CZYTAJ" Łódź

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS
WIECZORNY ILUSTROWANY.

Łódź 10 X-29 A

Rok VII. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 10 PAŹDZIERNIKA 1929. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 281

Katastrofy samolotowe
budzą zaniepokojenie we Francji

Paryż, 10 października

W ciągu ostatnich dni wydarzyły się we Francji dwie poważne katastrofy samolotowe w identycznych niemal warunkach. Przed paru dniami spadł w morze w pobliżu Marsylji samolot i zatonął. Pasażerów wyratował jakiś parowiec włoski. W dniu wczorajszym znów zatonął samolot, a pasażerów wyratował jakiś inny statek. Wiadomości te wywołały wielkie przygnębienie,

Z wczorajszych uroczystości ku czci Pułaskiego

W dniu wczorajszym Łódź oddała hołd Kazimierzowi Pułaskiemu w 150-rocznicę jego chwalebnej śmierci w dniu 9 października 1779 podczas oblężenia w Sawannach w Ameryce Północnej. Powyżej podajemy dwa zdjęcia z uroczystości: na lewo—wmurowana tablica pamiątkowa w katedrze łódzkiej, na prawo: moment z defilady wojsk garnizonowych i policji w obecności wojewody Jaszczołta i generała Małachowskiego.

Sowiety zakupiły chustki za sumę 150.000 dol.

Łódź, 10 października.

Od kilku dni przedstawiciele sowieckiej misji handlowej prowadzą z fabrykantami łódzkimi pertraktacje w sprawie zakupienia nowej partji chustek. Pertraktacje te zostały dotychczas częściowo sfinalizowane. Dotychczas zostały poczynione zamówienia w firmach Józef Zyss, A. Szplika, Michał Glazer i A. A. Piaskowski.

Wysokość zamówienia dotychczas sfinalizowanego sięga 150.000 dolarów. Toczą się w dalszym ciągu pertraktacje z innemi trzema firmami. Pertraktacje te zostaną zakończone prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego.

Termin dostarczenia zamówionych chustek został wyznaczony na dzień 15 listopada. Jako pokrycie otrzymują fabrykanci 18-miesięczne weksle. Obecne zamówienia zostały sfinalizowane po cenach o 5—6 proc. niższych niż poprzednie zakupy sowieckie.

Omawiane zakupy są czynione przez przedstawicieli misji handlowej sowieckiej dla „Sowpoltorgu" i „Torgpredstwa".

Dół śmierci
Gazy benzynowe zabiły człowieka

Jarosław, 7 października.

18-letni robotnik Edward Westerbach na polecenie M. Fliegela, właściciela kiosku z benzyną przy ul. dra Dietriusa, tuż naprzeciwko głównej poczty, wszedł do dołu, w którym był umieszczony rezerwoar z benzyną, celem oczyszczenia go zewnętrznie. W chwili, kiedy Westerbach spuścił się do dołu, nagromadzone gazy z rezerwoaru tak silnie odurzyły go, iż nieprzytomny runął w głąb dołu.

Przerażony Fliegel zawezwał przechodzących właśnie wtedy ulicą Grzegorza Raroga z jego synem do ratowania Westerbacha. Do wąskiego dołu wślizgnąć się zdołał syn Raroga, ale i ten runął odurzony gazami, udało się go jednak wydobyć i bezprzytomnego zawieziono do szpitala.

Westerbacha wydobyto już nieżywego. Śledztwo w toku.

Zbrodnicze podpalenie budki z dwoma dozorcami
Zagadkowy wypadek na Bałutach

Łódź, 10 października.

Na Bałutach przy ul. Marysińskiej obok t. zw. Sierocińca ciągną się rozległe pola, na których rosną przeważnie kartofle, należące do niejakiego Kopczyńskiego. Ze względu na to, że ostatnio bardzo często zdarzały się kradzieże kartofli z pól, przeto Kopczyński zaangażował dwuch stróżów nocnych 21-letniego Marjana Tracza i 24-letniego Franciszka Roszaka, którzy mieli obowiązek czuwania w ciągu całej nocy nad obszarami polnemi.

Ponieważ noce obecnie są już chłodniejsze, przeto Tracz i Roszak zbudowali sobie na polu budkę przykrytą słomą, w której spędzali noc, wychodząc od czasu do czasu na pole, by sprawdzić, czy nie zakradli się złodzieje. Ubiegłej nocy około g. 1-ej przechodnie z ulicy Marysińskiej zauważyli nagle na polu Kopczyńskiego

SŁUP OGNIA.

Okazało się, że płonęła budka nocnych stróżów. Zaalarmowano natychmiast straż ogniową i policję.

Tymczasem budka spłonęła doszczętnie. Tracz został dotkliwie poparzony. Wskutek poparzenia doznał on okropnych ran głowy, twarzy, rąk i nóg. Był nieprzytomny. Przechodnie zanieśli go na rękach do jego mieszkania, mieszczącego się wpobliżu przy ul. Małopolskiej 14. Przybyły jednak lekarz pogotowia stwierdził, że stan dozorcy nocnego jest bardzo ciężki i przewiózł go do szpitala św. Józefa.

Ogólną uwagę zwrócił fakt, że na miejscu wypadku

NIE ZNALEZIONO DRUGIEGO DOZORCY Fr. ROSZAKA.

Wszczęto za nim poszukiwania i znaleziono go w mieszkaniu jego matki przy ul. Zgierskiej 63. Był on również mocno poparzony. Na pytania kolegi Roszak nie mógł dać jasnych odpowiedzi. Wiedział on tylko tyle, że około północy wraz z Traczem usiedli w budce, by się trochę rozgrzać, gdyż noc była bardzo zimna. Nie palili papierosów, ani nie zapalili zapałek. Po pewnym czasie zasnęli Nagle Roszak poczuł dotkliwy ból na całem ciele i zerwał się ze snu. Ze zgrozą ujrzał, że

LEŻY WŚRÓD PŁOMIENI.

Skoczył na równe nogi i począł uciekać nie wiedząc, co się z nim dzieje. Gdy wypadł na ulicę Zgierska, przypomniało mu się, że w pobliżu mieszka jego matka Udał się więc do niej, by odetchnąć i opatrzyć otrzymane rany.

Przeprowadzone śledztwo w tej sprawie nie dało narazie jeszcze pozytywnych rezultatów. Skoro pożar nie powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, w takim razie przypuszczać należy, iż nastąpiło podstępne podpalenie. Kto jednak dokonał tego zbrodniczego czynu narazie niewiadomo. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Amanullah wróci na tron afgański

Kalkuta, 19 października.

Ostatnie doniesienia z Peszawaru potwierdzają wiadomość o zajęciu Kabulu przez armję Nadir Chana.

Po stoczeniu 4 walk w różnych miejscach z wojskiem Habibullaha, Szach Wali, brat Nadir Chana, wyparł z Kabulu osłabione oddziały Habibullaha, który ratował się ucieczką na samolocie. Inna wersja mówi, że Habibullah ukrył się w cytadeli.

Zajęcie Kabulu umożliwione było przez to, że policja kabulska, która głównie broniła miasta, przeszła na stronę Nadir Chana.

Obecnie sam Nadir Chan zamierza udać się do Kabulu.

Zajęcie Kabulu przez b. ministra spraw wewnętrznych Amanullaha zmienia sytuację polityczną w Afganistanie i czyni możliwym powrót na tron zdetronizowanego króla, do którego ma być wysłane osobno pismo, wzywające go do powrotu do kraju.

Znów bunt więźniów

Stryj, 10 października

W więzieniu stryjskim wybuchły w nocy rozruchy. Najpierw wywołał awanturę więzień Michał Łukawiecki, który rzucił się na dozorcę Kłymaszyna i wybił mu dwa zęby.

Około godz. 21 rozpoczęło się generalne bicie w drzwi ławkami, przy akompanjamencie dzikich wrzasków. Straż pod kierownictwem naczelnika p. Mosingiewicza z karabinami gotowymi do strzału stała w pogotowiu pod drzwiami

Gdy nacz. p. Misingiewicz zagroził strzelaniem, wówczas więźniowie uspokoili się.

Pracownicy miejscy domagają się
podwyżki płac o 20 procent

Łódź, 10 października.

Jak się „Express" dowiaduje, związki zawodowe pracowników miejskich *postanowiły wystąpić z inicjatywą podniesienia obecnych płac o 20 proc.*

Pracownicy miejscy domagają się tą drogą zrównania swoich płac z płacami warszawskiemi, gdyż pracownicy samorządu stołecznego prócz swej zasadniczej pensji otrzymują jeszcze 20 procentowy dodatek.

Pracownicy samorządowi wysuwając ten postulat *wychodzą z założenia, że Łódź również jest wielkiem miastem o takich samych warunkach życiowych co i stolica. Jeżeli zaś chodzi o drożyznę — to wykazuje ona takie same wahania w Łodzi jak i Warszawie.*

Zainteresowane sfery zwracają ponadto uwagę na to, że wskutek niższych płac zaznaczył się w Łodzi groźny odpływ wybitniejszych sił urzędniczych, które dążą tam, gdzie lepiej płacą.

Język angielski na przedzie

163 miljony ludzi mówi po angielsku

Znaczenie języka francuskiego bardzo osłabło

Na podstawie światowej statystyki wiadomo, że języka chińskiego używają **453 miljony ludzi,** to znaczy czwarta część całej ludzkości. Wynikałoby z tego, że jest to **najważniejszy język świata.** Jednakowoż miarą wartości danego języka jest nie fakt, ilu ludzi go używa, ale raczej **jego wartość w zakresie sztuki i nauki.**

Wiemy doskonale, że języki francuski czy angielski posiadają wielką wartość kształcącą; lecz jeszcze nie to o istotnej wartości języka decyduje, bo takim ostatecznym czynnikiem dla oceny języka jest okoliczność, ilu ludzi używa danego języka **poza granicami jego kraju macierzystego,** i to bez względu na fakt, czy jest to język potoczny, czy też obowiązujący jedynie w stosunkach handlowych.

Z tego punktu widzenia na pierwsze miejsce we wszystkich językach świata wysunął się **angielski.** Języka tego używają **163 miljony ludzi** jako macierzystego. Z tej liczby około 50 miljonów używa go w samej Anglji, 110 miljonów w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, reszta zaś przypada na Australję. Prócz tego język angielski bardzo jest rozpowszechniony w kołach handlowych nietylko w angielskich kolonjach, lecz również **w Chinach, Japonji, Persji Indjach, Afryce, Egipcie i t. d.**

Języka **rosyjskiego używa 110 miljonów ludzi,** zajmuje on więc w świecie trzecie miejsce Czwarte zajmuje **niemiecki, którego używa 91 miljonów ludzi.** Zaraz po niemieckim następuje język **hiszpański,** używany nietylko w samej Hiszpanji, lecz również **w Ameryce** (Meksyk, Brazylja, Argentyna i szereg drobniejszych republik).

Chociaż Portugalja jest stosunkowo drobnym kraikiem, jednakowoż języka portugalskiego używa **około 40 miljonów ludzi,** co jest tem ważniejsze, iż stanowi on język marynarzy i używany jest w kolonjach, co stanowi pozostałość po epoce, kiedy żeglarze portugalscy **słynęli na cały świat.** Pod względem rozpowszechnienia poza krajem macierzystym, język portugalski zajmuje miejsce **zaraz po angielskim, który,** jak widzimy, dzierży prym.

Język francuski stanowi wprawdzie w dalszym ciągu **język porozumiewania się ludzi wykształconych wszystkich krajów,** jednakowoż utracił on bardzo swe znaczenie międzynarodowe i to **na korzyść angielskiego.** Obecnie mówi po francusku **45 miljonów ludzi,** z której to liczby mała tylko część, bo **kilka miljonów przypada na kraje poza Francją.**

Język włoski używany jest przez **41 miljonów ludzi,** przytem głównie w kraju macierzystym, albowiem dwa miljony włochów, którzy zamieszkują Stany Zjednoczone, niemal zupełnie języka włoskiego nie używają, **asymilując się bardzo szybko w nowem środowisku.**

Rozpowszechnionym bardzo w szeregu języków azjatyckich jest **japoński wraz z narzeczem koreańskiem.** Używa go bowiem **80 miljonów ludzi,** jednakowoż sfera wpływów tego języka ogranicza się **niemal całkowicie do ziemi Japonji i Korei.** Zupełnie inaczej przedstawiają się sprawy języka wtedy, gdy chodzi o stwierdzenie, **ilu ludzi rozumie dany język,** a jednak **nie używa** go w mowie potocznej.

Jeśli pominąć języki chiński oraz narzecza hinduskie, wówczas na pierwszem miejscu stanie znowu **język angielski,** który rozumieją ludzie w ilości **160 200 miljonów,** bezpośrednio po tym idzie **rosyjski 110 170 miljonów, potem niemiecki, rozumiany przez około 100 miljonów. Po francusku rozumie 80 miljonów, po włosku 50 miljonów.** Z innych języków **zachodnio - europejskich holenderski rozumie 12 miljonów.**

Pewną miarą rozpowszechnienia tego czy innego **języka jest fakt, ilu cudzoziemców uczy się go.** Pod tym względem pouczające są np. sprawozdania angielskiego ministerstwa oświaty. Głosi ono, że podczas egzaminów dojrzałości w roku 1928 **54 tysiące uczniów zdawało egzamin z francuskiego, 3837 z niemieckiego, a tylko 719 z hiszpańskiego.**

CASINO

Dziś po raz ostatni!

Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny

W roli gł.:

Brigida Helm

Początek o g. 4 30 pp.

Zagadki kryminalne

które nie zostały rozwiązane

Niezwykły przypadek i dziwny zbieg okoliczności sprawił, iż w ostatnich czasach kryminalna policja paryska zaskoczona została tak wieloma naraz **nierozwiąznemi zagadkami kryminalnemi,** jak to się nie przydarzyło już od wielu dziesiątków lat. Setki detektywów pracują nad wyjściem z tych licznych labiryntów i daremnie poszukuje sprawców tych tak licznych i dotychczas niewykrytych zbrodni.

Należy do nich przedewszystkiem **tajemnicze morderstwo popełnione na osobie buchaltera Rigaudin,** którego zwłoki znaleziono w kufrze, nadanym jako przesyłka kolejowa do miasta Lille. Mordercy szukano początkowo w kołach paryskich anarchistów, następnie śledztwo poszło po śladach jakiejś tajemniczej, „damy w czarnem", która miała jakoby przesłać zamordowanemu szyfrowaną depeszę. Kobieta ta została odszukana i okazało się, że nie ma ona najmniejszej łączności z tą zbrodnią — depesza była w **czysto handlowym interesie.** Dwanaście osób zostało aresztowanych w związku z tą sprawą, a następnie dla braku dowodów winy wypuszczonych na wolność. Jak widać z tych wszystkich usiłowań, jedynie przypadek może oddać w ręce władz prawdziwego sprawcę tego okropnego czynu.

Zupełnie tak samo przedstawia się rzecz z **pokawałkowanemi zwłokami jakiejś kobiety,** znalezionemi na przedmieściu Saint-Maur. Morderca oddzielił głowę od reszty ciała, aby utrudnić identyfikację swej ofiary.

W dochodzeniu policyjnem przesłuchano przeszło 200 świadków, 14 domniemanych przestępców postawionych było do dyspozycji władz śledczych i wszyscy oni musieli być następnie zwolnieni od wszelkich w tej sprawie zarzutów.

Do władz policyjnych zgłosiła się pewna kobieta dostarczając szczegółowych danych, dotyczących zbrodniarza ba, wymieniając wreszcie jego nazwiska. Człowieka tego, rozumie si ęaresztowano. I wówczas wyszło na jaw, że **kobieta owa oskarżyła go świadomie fałszywie,** działając z pobudek czysto osobistej zemsty. Będzie ona odpowiadała sądownie **za** wprowadzenie w błąd władzy. Tem niemniej jednak i **ta zbrodnia** nie jest dotychczas wykryta.

Znacznie różne od tych dwu wypadków zadanie, lecz niemniej trudne ma do rozwiązania policja paryska w stosunku do miss Allister, którą jakeśmy już w swoim czasie donosili, znaleziono zupełnie nagą i bezprzytomną na brzegu morskim pod Montalivet.

Opowiedziała ona wówczas romantyczną historję o jakimś lekarzu chińskim, który z pokładu parowca wyrzucił ją w morze przez zemstę, iż nie chciała ona ulec jego propozycjom miłosnym.

Władze francuskie odnoszą się do tego zeznania z zupełną niewiarą ,uważają również, że podane przez ową kobietę nazwisko jest nieprawdziwe i stoją po dziś dzień bezradne wobec tej **trzeciej zagadki kryminalnej.**

Eksplozje w mieszkaniu

zdarzać się mogą bardzo często

o ile nie będziemy ostrożni z eterem, benzolem i t. p.

Bardzo często czytamy w kronice wypadków codziennych o **nieszczęśliwych wypadkach poparzenia czy nawet spalenia żywcem,** których przyczyną były wybuchy, wynikłe z powodu niezachowania środków ostrożności. Katastrof tych można było łatwo uniknąć, gdyby każdy wiedział, **jakie jest źródło nieszczęścia.**

Łatwopalne substancje, będące powodem takiego wybuchu, używane są w gospodarstwie domowem np. do czyszczenia ubrania, zaprawiania podłóg itp. Są to głównie **eter, benzyna, benzol i spirytus.** Mają one tę własność, że doskonale rozpuszczają wszelkie plamy tłuszczu, nie niszcząc jednocześnie tkanin. Ich niebezpieczeństwo polega jednak na tem, że **zapalają się przy bardzo niskiej temperaturze,** a przy połączeniu z powietrzem w pokoju, przy nieznacznej tylko zwyżce temperatury, tworzą **gazy o bardzo niskiej temperaturze,** a przy połączeniu z powietrzem w pokoju, przy nieznacznej tylko zwyżce temperatury, tworzą **gazy o bardzo znacznej sile** wybuchowej. Jak niewiele trzeba oparów benzyny czy spirytusu, by wywołać wybuch, poucza nas następujące zestawienie. A więc wybuch następuje, jeśli w powietrzu danego pomieszczenia jest: oparów eteru — 2,9 do 7,5 procent; benzyny — 2,5 do 4,8 procent; benzolu — 2,7 do 6,3 procent; spirytusu — 4 do 13,6 procent.

Cyfry te znaczą, że jeżeli do powietrza w kuchni np. dołączy się dwa i pół procent jego objętości gazów benzynowych i gdy zapalimy w tem pomieszczeniu zapałkę, wówczas **nieodzownie nastąpi wybuch** gazu, stanowiącego mieszaninę powietrza i oparów benzynowych.

Jak jednak dostają się do mieszkań ludzkich opary z benzyny? Wyobraźmy sobie, że właśnie oczyszczono ubranie i **zapomniano zakorkować butelkę,** którą w dodatku postawiono na oknie, skierowanem ku południowi. Słońce świeci, a pod wpływem jego ciepła wytwarzają się opary benzynowe, rozchodzące się po całym pokoju. Gdy po kilku godzinach stopień nasycenia powietrza temi oparami wyniesie więcej, aniżeli dwa i pół procent, i gdy, nie wiedząc o tem, zapalimy, wszedłszy do pokoju zapałkę — **wówczas wybuch jest nieunikniony.**

Mogą być zresztą inne przyczyny katastrofy. Często bardzo stawiamy butelkę ze spirytusem czy benzolem na płycie kuchennej, zdala od ogniska. Jednak w czasie gotowania (zwłaszcza przy stosowaniu drzewa) cała płyta **bardzo się rozgrzewa, a wraz z nią rozgrzewa się też i butelka.** Spirytus czy benzol, parują wskutek czego korek zostaje wysadzony gazy zaś **rozchodzą się po całej kuchni.** Jeśli wówczas ktoś wejdzie do kuchni np. ze świecą, **następuje wybuch,** gdy tylko powietrze zawiera ponad 4 procent gazów spirytusu czy benzolu.

W podobny sposób wywoływane bywają wybuchy z nafty czy innych substancji palnych. To też każdy z nas pamiętać powinien rzecz tak prostą, jaką jest fakt, że bardzo drobna nawet ilość takich gazów wraz z powietrzem tworzy **niebezpieczną substancję wybuchową.** Dla tego na każdej butelce, zawierającej te niebezpieczne płyny, winien być napis, przestrzegający o **przechowaniu ich w chłodzie i w zakorkowanej butelce. Ilu** nieszczęść i kalectw na całe życie udało by się uniknąć, gdybyśmy o tem pamiętali.

Oczywiście, tego wszystkiego bardzo **łatwo można było uniknąć, gdybyśmy** niebezpiecznych płynów **bądź nie używali wcale, bądź też stosowali je tylko przy otwartych oknach.**

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i allergiczne

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22

fr. I piętro,

tel. 64-21 przyjmuje od 9—12 i od 8—9 w

Groźne powstanie

przeciw Sowietom

Prasa moskiewska donosi, że ostatnio na terenie Rosji wybuchły groźne powstania właścian przeciwko władzy Sowietów.

W okręgu stalingrodzkim został zabity komunista Korolew oraz ranny prezes „Cika" Wasilew.

Następnie w twerskim okręgu zmobilizowani włościjanie zbrojnie wystąpili przeciwko korespondentom i oddziałowi komunistycznemu, z którymi stoczyli walkę, w wyniku której zabitych zostało 5 komunistów, zaś 2 komunistów powieszono.

Dalej w Cystopolskim okręgu (republika tatarska) włościjanie tatarzy przed wsiami ustawili karabiny maszynowe i nie dopuścili oddziałów karnych do wsi.

— Jak to wypada, aby taki smarkacz palił *cygara*?...

— Bo przyrzekłem mojej mamusi, że nie będę już więcej palił *papierosów*...

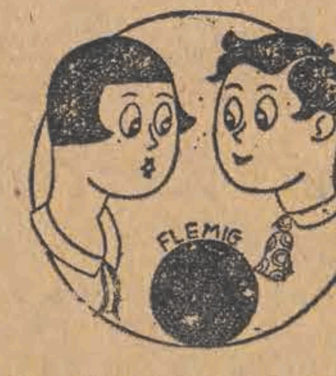

— Dostaliśmy nowe, takie śliczne bobo... To napewno dziewczynka...

— Skąd wiesz?...

— Bo je codziennie pudrują...

Zemsta pasierbicy

Podpaliła mieszkanie znienawidzonej macochy

Łódź, 10 października.

17 lat miała Zofja Garncarkówna, gdy okradła swą macochę. Macocha domyśliwszy się, że dziewczyna była sprawczynią kradzieży, oddała ją w ręce policji. Garncarkówna stanęła przed sądem dla nieletnich. Skazano ją na 3 miesiące aresztu.

Gdy odsiedziała karę, powróciła do macochy. Obiecała jej skruchę, lecz w głębi duszy zaprzysięgła zemstę i tylko czyhała na odpowiednią chwilę, by wykonać swe zamiary.

Pewnego wieczoru dziewczyna została sama w mieszkaniu. Macocha powiedziała jej, że późno powróci.

Wówczas to Garnciarkówna podpaliła łóżka. Buchnęły płomienie. Ogień rozszerzał się bardzo szybko i wkrótce objął całe mieszkanie.

Garnciarkówna wybiegła na ulicę. Nareszcie wykonała swój plan!

Tymczasem lokatorzy domu, którzy spostrzegli pożar, wezwali straż ogniową. Ogień szybko ugaszono.

Nikt z lokatorów nie poniósł poważniejszych strat.

Wdrożono dochodzenie, które ustaliło, iż pożar powstał wskutek podpalenia. Ujawniono również sprawczynię.

Garncarkówna nie przyznała się do winy, lecz wobec dostatecznych dowodów została osadzona w więzieniu.

W dniu wczorajszym stanęła ona przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Wileckiego i Mauera.

Garncarkówna na sprawie nie przyznała się do winy.

— Zapalałam papierosa i rzuciłam na podłogę zapałkę. Gdy spostrzegłam ogień, uciekłam.

— Czy oskarżona pali papierosy? — spytał ją sędzia.

— Tak. Już od kilku lat.

Sąd po zbadaniu świadków, wysłuchaniu przemówień prokuratora Mandeckiego i obrońcy skazał Garncarkówne na 3 lata więzienia.

„To moja teściowa!..

Nieprzyjemny epilog czułej randki w warszawskim hoteliku

Warszawski „Dobry Wieczór" donosi:

Panna A. R., córka przemysłowca z m. Łodzi, przyjeżdżała w ciągu ubiegłego karnawału kilkakrotnie do Warszawy. Chodziła na bale, bawiła się na wieczorkach u znajomych, słowem używała w pełni życia stolicy.

Pewnego razu panna A. poznała sympatycznego młodzieńca, pana Władysława J. Podobał się jej, a ona jemu, pan Władysław przyjeżdżał nawet do Łodzi, stęskniony za swą ukochaną.

Wreszcie oświadczył się i został przyjęty zarówno przez pannę, jak i przez papę; mamę zaś, która od dłuższego czasu przebywała zagranicą, zawiadomiono o zaręczynach córki listownie.

Wkrótce nadszedł od pani Reginy (tak zwie się mama) list z matczynem błogosławieństwem i zapowiedzią powrotu z Paryża przed ślubem córki.

Szczęśliwy narzeczony coraz częściej jeździł pomiędzy Warszawą a Łodzią, załatwiając ostatnie formalności przed ślubem.

Wprawdzie tylko niecałe trzy godziny jedzie się do polskiego Manchesteru pośpiesznym pociągiem, ale i to jest dużo, jeśli się podróżuje samemu, bez towarzystwa.

Nie dziwimy się tedy wcale, że zobaczywszy w przedziale jakąś elegancką damę w wieku balzakowskim, lecz jeszcze interesującą, pan Władysław rozpoczął z nią niewinny flirt — dla zabicia czasu.

Znajomość nie trwała dłużej, niż kilka godzin, kiedy oboje znaleźli się po wspólnie spożytej kolacyjce, w jednym z hotelików warszawskich na Marszałkowskiej w pobliżu dworca Głównego.

Poprostu — żeby jakoś spędzić tę jedną noc na warszawskim bruku, który interesującej towarzyszce pana Władysława wydawał się zupełnie obcym po powrocie z zagranicy.

Ona wiedziała o nim tyle tylko, że jest czarującym chłopakiem i ma na imię Władzio, on zaś o niej, że nazywa się Renia i jest wprost zachwycająca z tym swoim temperamentem dojrzałej i doświadczonej kobiety. A pozatem wiedział, że... za dwa dni ma się odbyć jego ślub z panną Agnieszką.

Raz czy dwa razy w ciągu roku odbywają się rewizje w podrzędnych hotelikach, prowadzone przez policję obyczajową i trzeba mieć pecha prawdziwego, żeby właśnie tej nocy znajdować się w małym pokoiku w czułem tete - a tete...

Spazmy, ukrywanie zarumienionej twarzyczki w poduszce i t. p., a pozatem przykre formalności, jak np. legitymowanie się.

Nazywam się Regina R., mężatka — mówiła łkając głośno nieszczęśliwa kobieta, której okrutny los zatruł chwile szczęścia — mieszkam w Łodzi,

Pan Władysław, usłyszawszy tę spowiedź, zdębiał...

— Rety! — wykrzyknął wreszcie. — To moja teściowa!... i znowu zaniemówił na dłuższą chwilę.

Pani Regina wróciła dziś zrana do Łodzi. Jeszcze na dworcu zalewała się łzami.

Finał rozegra się prawdopodobnie w rodzinnem mieście panny A.

Na manowcach życia

Kolega namówił młodego gońca do złego czynu

Łódź, 10 października.

19-letni Jan Skrzypczak, goniec jednej z firm łódzkich, uległ zgubnym wpływom starszego od siebie o siedem lat kolegi, Michała Kroczyńskiego. Kroczyński już oddawna namawiał gońca by zdefraudował pieniądze i uciekł z nim do Gdańska.

— Zobaczysz, Janku — mówił mu — już ja tobą pokieruję. Pewien mój znajomy nauczył mnie wygrywać w ruletkę. Bądź pewny, że zrobimy majątek.

Skrzypczak skradł więc w biurze około 1000 złotych i udał się do Kroczyńskiego, oddając mu z całem zaufaniem pieniądze. Nazajutrz już mieli wyjechać.

Kroczyński namyślił się jednak. W ostatniej chwili oświadczył koledze:

— Jesteś głupi frajer! Teraz, gdy mam twoje pieniądze, to mi już nie jesteś potrzebny. Gdy piśniesz słówko, zawiadomię policję, że popełniłeś defraudację.

Skrzypczak tak się przejął postępkiem kolegi, że z rozpaczy targnął się na życie, wypijając większą dozę jodyny.

Uratowano go. W czasie dochodzenia policyjnego przyznał się on do defraudacji i opowiedział o przywłaszczeniu 1000 zł. dokonanem przez Kroczyńskiego. Jak się okazało K. w międzyczasie już uciekł z Łodzi.

Policja zdołała go jednak odszukać.

Kroczyński został osadzony w areszcie i wczoraj stanął przed sądem.

Na sprawie nie przyznał się do winy. Sąd oparł się jednak na zeznaniach Skrzypczaka, który również niedługo stanie przed sądem, i skazał K. na 6 miesięcy więzienia.

Wieczór grozy

Napad na dwoje dziewcząt w ciemnym lesie

Łódź, 10 października.

Działo się to późnym wieczorem. 15 letnia Janina G. i 20-letnia Marjanna W. powracały lasem do domu. Mieszkały one pod Brzezinami. W chwili, gdy dziewczyny znajdowały się już w pobliżu rodzinnej wioski z ciemności wyłoniły się sylwetki dwuch mężczyzn. Jeden z nich był wojskowym w randze kaprala, drugi zaś cywilem. Dziewczęta widząc nieznajomych przyspieszyły kroku.

— Stać! — zawołał wówczas jeden z mężczyzn — my chcemy z wami pogadać.

Dziewczęta zatrzymały się. Wówczas wojskowy zwrócił się do nich z niedwuznacznemi propozycjami.

Janinka i Marjanna wybuchnęły płaczem.

— Nie płaczcie i nie krzyczcie, — rzekł wówczas ów wojskowy, wydobywając z kieszeni rewolwer —

bo was zastrzelę.

Dziewczęta w obliczu luf rewolwerowych stały się uległe zwyrodniałym napastnikom, którzy po kilkunastu minutach skryli się w gęstwinie leśnej. Po ich ucieczce nadbiegł jakiś wieśniak. Słysząc krzyki nieszczęsnych dziewcząt, które wskazały mu w którą stronę zbiegli napastnicy, puścił się za nimi w pogoń, lecz już nie zdołał ich ująć. Udał się więc sam na posterunek policyjny, gdzie złożył odpowiedni meldunek. Policja wszczęła natychmiast dochodzenie. Przytrzymano kaprala Jana Billa i 20-letniego Witolda Berdera. W czasie konfrontacji dziewczyny twierdziły, iż obaj mężczyźni byli owymi napastnikami, jednakże żaden z nich nie przyznał się do winy.

W dniu wczorajszym Berder znalazł się przed sądem okręgowym. Sprawę rozważano przy drzwiach zamkniętych. Sąd uniewinnił oskarżonego z braku dowodów.

Kapral Bill ma stanąć przed sądem wojskowym. Sprawa ta odbędzie się już w najbliższym czasie.

On kochał

a ona za to — garnkiem w głowę

Łódź, 10 października.

43-letnia Helena Świątkowa (Stefana 16) robotnica fabryki Kestenberga, przed dwoma laty została wdową. W tym czasie zwrócił się do niej kuzyn, 37-letni Józef Czekalski, prosząc ją, by mu pozwoliła u siebie zamieszkać. Czekalski był bez pracy i bez dachu nad głową, więc mu nie mogła odmówić. Minęło kilka miesięcy. Cz. zainstalował się na dobre u wdowy i żył z nią w najlepszej zgodzie. Świątkowa nie miałaby nic przeciwko temu, by u niej w dalszym ciągu pozostawał, gdyby kuzynek nie zanudzał jej ciągłemi wyznaniami miłosnemi.

— Czego ci się to zachciewa? — mówiła mu nieraz. — Jestem starsza od ciebie o 6 lat i dawno mi już amory nie leżą w głowie.

— Nieprawda — odpowiadał zasmucony Czekalski. Ja ci się widocznie nie podobam, bo na innych mężczyzn zupełnie inaczej spoglądasz.

Czekalski bez żadnego powodu był o nią wprost chorobliwie zazdrosny. Ciągle robił jej wymówki, urządzał w mieszkaniu piekielne awantury, które wdowę zupełnie wyprowadzały z równowagi.

Wczoraj urządził jej przykrą scenę na ulicy. Gdy powracała z fabryki w towarzystwie jakiejś robotnicy podszedł do niej i zażądał, by natychmiast pożegnała znajomą i z nim razem udała się do domu.

Świątkowa, nie chcąc doprowadzić do awantury na ulicy, rozstała się z koleżanką.

Gdy znalazła się w domu z zazdrosnym kuzynem, rozprawiła się z nim bardzo ostro. Gdy Czekalski począł jej znów mówić o swych uczuciach, chwyciła garnek i cisnęła nim w głowę zakochanemu krewniakowi.

Czekalski doznał ciężkich obrażeń cielesnych.

Wezwano doń pogotowie, które mu udzieliło pomocy lekarskiej.

ODEON
PRZEJAZD 2
Dziś premjera!
Skrząca się perłami niepospolitego humoru komedja p. t.
„Wynajęta żona"
film z życia złotej młodzieży. — W roli głównej CARMEN BONI I LYA CHRISTI.
Nadprogram Farsa
Nadprogram Farsa

WODEWIL
GŁÓWNA 1.
Najnowsza produkcja 1929 — 30 r. !!!
CORSO
ZIELONA 2.
EDDIE POLO
w sensacyjno — salonowym filmie p. t.
NASZYJNIK RAMONY
Wyświetlają jednocześnie Kino Teatry Wodewil — Corso

Kto z nich szczęśliwszy

Tego rodzaju historje rozgrywają się najczęściej w nocnych lokalach między trzema osobami i zawsze prawie te trzy osoby noszą następujace imiona: Ljana, Henryk i Tadek.

Zazwyczaj Tadek jest młodzieńcem subtelnym, melancholijnym, a tacy mężczyźni nie mają dziś powodzenia wśród kobiet. Henryk jest zazwyczaj jego przeciwieństwem i cieszy się nadmiernem powodzeniem wśród kobiet. Pozatem najczęściej bywa tak, że obydwaj kochają się w Ljanie. Tak też właśnie było w naszej historyjce.

Tadek niemal przez całą godzinę ściskał i całował piękną dłoń Ljany, poczem opuścił na chwilę lokal.

— O umarłych należy mówić dobrze, o nieobecnych mówić nie wolno... — rzekł Armand. — Dlatego milczę..

— Wiem, że jest pan taktowny... — odparła Ljana ze słodkiem uśmiechem.

— Czy wolno mi wobec tego mówić?

— Proszę o to...

— Czy nie uważa pani, że jego czułości są nudne a postać jego jest śmieszna?...

— Nie...

— Więc kocha go pani?

— Też nie.

— Pozwala mu pani jednak pieścić swą śliczną rączkę, gładzi pani jego włosy, i obdarza go tak czułemi spojrzeniami...

— No, i?...

— Nie rozumiem tego...

— Więc pozwoli pan, że to panu wytłumaczę. Widzi pan, mam wrażenie, że Tadek jest nieszczęśliwym człowiekiem, gdyż nigdy nie zaznał prawdziwej miłości. Wątpię, czy podoba się jakiejkolwiek kobiecie. Nie widzę w tem nic śmiesznego. Przeciwnie. Współczuję z nim. Jeżeli więc ma przyjemność z całowania mej ręki, nie mogę mu tej przyjemności odmówić... Chcę być dobra dla nieszczęśliwych ludzi...

Henryk zarumienił się mocno.

— Ljano! A jeśli pani powiem teraz, że jestem tak samo nieszczęśliwy jak on, że również nie mam powodzenia, że nikt mnie nie kocha — czy odniesie się pani do mnie tak samo?...

— Nigdy, panie Henryku! — odparła Ljana kategorycznie.

Henryk zdziwił się ogromnie:

— Dlaczego?...

— Bo... pan mi się podoba! — odparła Ljana nachylając ku niemu różowe usteczka i przymglone oczy...

Hallo! Tu radjo!..

10.15 — Transmisja z Wilna uroczystości z okazji 350-lecia Uniwersytetu Stefana Batorego. a) 10,00 Uroczyste Nabożeństwo w Katedrze Wileńskiej, celebrowane przez J. E ks kardynała Hlonda, b) 12,00 — Akademja jubileuszowa 15,00 — Komunikat gospodarczy 15,20 — Odczyt z działu „Wojskowość" 15 45 — Komunikat LOPP 16.15 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 — „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof H. Mościcki 17,45 — Koncert kameralny Wykonawcy: Prof. Aleksander Junowicz — flet, dyr Józef Oziminski — skrzypce, Jan Przybojewski — wiolonczela i prof Ludwik Urstein — fortepian. 18 45 — Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 19,25 — Muzyka z płyt gramofonowych Utwory Ketelboy'a. 19.58 — Sygnał czasu 20 00 — Wiadomości bieżące 20 15 — Wacław Grubiński: „Skotopaski dyplomatyczne" 20,30 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Rosa Spier — harfa 21,30 — Słuchowisko z Wilna. 22,15 — Komunikaty: meteorologiczny, policyjny i sportowy. 22,05 — „Z dymkiem papierosa" — p Zygmunt Kawecki 22 35 — Komunikaty PAT 23,00 — Muzyka taneczna z „Oazy".

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek po raz drugi krotochwila W Rapackiego (syna) „W CZEPKU URODZONY" która cieszyła się rekordowem powodzeniem w Warszawie. Reżyseruje: K. Tatarkiewicz. Nowe dekoracje: Z. Poduszko.

TEATR KAMERALNY.

Mieczysław Frenkiel, który wobec olbrzymiego powodzenia świetnie wystawionych „GRUBYCH RYB" przedłużył swój pobyt, wystąpi dziś po raz bezwzględnie ostatni

TEATR POPULARNY.

Dziś w czwartek i piątek ostatnie przedstawienia wybornej i wesołej komedji Montgomery'go „CAŁY DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA".

Wojna chińsko-rosyjska

Na granicy chińsko - rosyjskiej znów jest niespokojnie. Sytuacja zaostrzyła się tak dalece, że w wielu miejscach doszło do zbrojnych starć. — Na zdjęciu: transport rannych rosjan.

Kradzieże kolejowe

wywołują od pewnego czasu wielkie niezadowolenie wśród pasażerów

Władze zapowiadają ostrą walkę z bandytami kolejowymi

Łódź, 10 października.

Ostatnio coraz częściej słyszy się w cały kraju skargi na niebywałe rozwydrzenie bandytów kolejowych.

Pasażer i jego bagaż wydani są na łup pierwszego lepszego opryczka, który zechce dokonać zamachu na cudzą własność. Podobnie i wagony towarowe wiozące towar dla kupców, stają się objektem napadów abndyckich na mniejszych stacjach. Wedle wyniku dochodzeń władz kolejowych kradzieże na kolejach dadzą się kwalifikować następująco:

Najczęściej zdarzają się

kradzieże pasażerskie,

dokonywane w pociągach pospiesznych i osobowych przez międzynarodowe szajki oraz miejscowych złodziei kolejowych. Złodzieje posługują się przytem różnemi środkami, wśród których

gazy usypiające

odgrywają najgłówniejszą rolę. Jedyną obroną, przed tego rodzaju kradzieżami jest ostrożność w zawieraniu znajomości z nieznanymi pasażerami, oraz czuwanie przez cały czas odbywania podróży.

Nie rzadziej zdarzają się

kradzieże bagażowe,

dokonywane w brankardach pociągów pospiesznych i osobowych. Złodzieje rozpruwają opakowania, poczem wybierają towar z bel, wykradając paczki z tytoniem ze skrzyń i t. d.

Władze kolejowe są zasypane licznemi

zażaleniami.

Stwierdzono przytem, że kradzieże zdarzają się notorycznie na pewnych szlakach i przy pewnych pociągach.

Do nie mniej częstych wypadków należą

kradzieże magazynowe

dokonywane przeważnie przez złodziei, grasujących na stacjach towarowych. Złodzieje wygniatają ze skrzyń deszczułki i wyciągają towar, uszkadzają worki, a w nocy dokonywują nieraz masowych kradzieży, zabierając na wózkach pełne skrzynie i worki. Oczywiście, że z tego tytułu władze kolejowe ponoszą olbrzymie straty. Sumy wypłacanych odszkodowań dochodzą bowiem do niebywałej wysokości. Zdarza się czasem, że ofiarą złodziei pada

drogocenny towar.

Niewątpliwie jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest fakt, że na wielu linjach kolejowych nocni wartownicy składają się przeważnie z ludzi starych, bliskich emerytury, a więc mało energicznych, a czasem poprostu inwalidów. Nie ulega wątpliwości, że na pewnych linjach kolejowych grasują stale dobrze zorganizowane bandy złodziejskie, które znają już miejscowe warunki i zawsze potrafią wyjść cało z opresji. Jak się dowiadujemy władze kolejowe zamierzają w najbliższym czasie wydać specjalne zarządzenia, mające na celu

zaostrzenie walk z kradzieżami kolejowymi.

Pożeracz szczurów

został pokąsany przez żywy „przysmak"

Z Warszawy donoszą:

Bodaj czy nie największą atrakcją Luna Parku na Pradze jest

teatr okropności.

Mrowie przechodzi na samo wspomnienie przebojów, jakie tam co wieczór pokazują.

Naprzykład taki pan Adam Juracz. Zdawałoby się, człek zwykły, tyle tylko że go ubrano w granatowy mundur węgierski z szamerunkami koloru jajecznicy. Tymczasem jest to fenomen, jakiego świat nie widział.

Juracz pożera żywcem karaluchy, myszy, żaby, ropuchy i jaszczurki. A gdy ma dobry apetyt, to połknie i szczura. Oczywiście nie odrazu. Na żądanie P. T. publiczności, zacznie od łba lub ogona, zje, popije butelką piwa i mówi z uśmiechem:

— Proszę państwa, może kto pójdzie w me ślady. To wcale nie takie złe, jak się zdaje.

Dotychczas panu Juraszowi udawały się wszystkie popisy. Nawet przybyło mu 2 kilo od czasu, jak ukazuje się w Warszawie. Ale ostatni występ zakończył się katastrofalnie.

Pożeracz trafił na szczura wyjątkowo silnego. Widocznie zwierz nie miał ochoty spocząć w ludzkiem żołądku, bo wiem wyrwał się,

ugryzł pogromcę w ucho i śmignął między publiczność.

Co się tam działo! Niewiasty powskakiwały na ławki, dwie czy trzy zaczęły spazmować, inne piszczały jak fujarki. W zamieszaniu, omal nie rozwalono teatru okropności. Jeden z widzów, p. Benjamin Alter (Franciszkańska 34), wybiegł na ogród krzycząc:

— **Pali się! Pali się!**

Chwilową panikę szybko opanowała dyrekcja. Ostatecznie widzowie zrozumieli, iż nie stało się żadne nieszczęście.

Lekarz-dentysta

Fanny Harowicz

Cegielniana 25, I p. fr.

Ordynuje w godz. 9—1.

W czepku urodzony

Krotochwila w 3 aktach W. Rapackiego

Premjera w Teatrze Miejskim

Franio Łącki, chórzysta opery, pewnego razu zastępuje chorego tenora. W teatrze wybucha skandal gdyż Łącki nie ma głosu. Następnego dnia prasa zamieszcza o występie druzgocące sprawozdania. Nie przeszkadza to zupełnie wielkiemu impreesarjo Langiewicowi zaangażować Frania i pokazać go na największych scenach Europy i Ameryki. Kiedy po dwu latach Łącki wraca na trzy występy do Warszawy, publiczność rozrywa bilety. Rodzina Frania, obecnie signor Franchini, która dawniej kpiła sobie z jego „talentu" i nazywała go słusznie idjotą, nagle pała doń miłością i nabiera na pieniądze. Ale Franio jest mądry: wypędza braci i tylko zgadza się matce dać 20,000 złotych na mieszkanie, bo rodzina nie może wszak mieszkać w dwu pokojach... Pozatem Franio żeni się ze swą byłą akompanjatorką, panną Zosią, która pożyczyła mu 1000 złotych na pierwszy wyjazd zagranicę, bardzo go kocha i raz tylko jeden oszukała go, mówiąc, że chce się z nią żenić Langiewicz.

Nie wiadomo poco Teatr Miejski wystawił to głupie, brzydkie i bezsensowne sztuczydło. Aż przykro się robi, że tyle bzdur można zmieścić w trzeech skleconych z trudem aktach. W pierwszym akcie zdaje się widzowi, że przynajmniej matka Frania będzie coś warta, ale w trzecim okazuje się, że i to podła baba. I gdyby przynajmniej w całej „krotochwili" był jeden dobry „kawał" lub jedna wesoła doprawdy sytuacja...

Dawno już deski teatralne w Łodzi nie widziały takiego kryminału.

Grano sztuczydło dobrze. Kapitalne epizody czystej wody dał *Znicz*, jako reporter Migacz, a doskonale grał impresarja Langiewica — *Winawer*. *Krotke, Dąbrowska, Niemirzanka, Krzywicka, Łapińska,* wyszli obronną ręką.

Zast.

Film to nie opera

Sławni śpiewacy ponoszą fiasco na ekranie

Wiadomo, że film dźwiękowy stawia artystom zwiększone wymagania, żądając od nich nietylko dobrej gry ale również — zalet głosowych.

Skojarzenie tych dwu warunków jest bardzo trudne. Doświadczyli to na sobie ostatnio tacy wielcy artyści jak Gigli, jeden z najsłynniejszych obecnie śpiewaków, oraz niemniej sławny Marinetti.

Obaj artyści — jak się o kazało — nie mają najmniejszego pojęcia o wymogach gry ekranowej.

Głosy ich w nagrywanych przez nich ostatnio licznych jednoaktówkach, dawanych nad program w kinach amerykańskich, brzmią wprawdzie niezgorzej, ale — ruchy i mimika są tak dalece nie kinowe, że wprost... nie nadają się do oceny krytycznej...

Mają oni operową maniery gry, która w filmie wywołuje wrażenie wręcz fatalne... To też, widząc ich na ekranie, publiczność śmieje się w najpoważniejszych momentach...

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15) Perelmana (Cegielniana 64), H Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Janielewicza (Stary Rynek 9). (b)

p. Jan Głodowski

b. pracownik f. Bittner, Piotrkowska 164

pracuje obecnie

W ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM

A. SZNAJDER

Piotrkowska 76 Tel. 29-33

LUNA

Dziś i dni następnych!

Superfilm produkcji europejskiej

Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego

MARKIZ D'EON „RYCERZ M-me D'AMOUR"

Wielkie arcydzieło filmowe z czasów panowania słynnej kochanki Ludwika XV oraz krwawych rządów w Rosji szaleńca na tronie, PIOTRA III

W rolach głównych:

Liana Haid jako Markiz D'Eon Hr. Agnes Esterhazy jako M-me D'Amour Fritz Kortner jako Car Piotr III.

Początek przedst. o godz. 4-ej po poł. w soboty i niedzielę o godz. 12-ej w poł., ostatniego o godz. 10-ej wiecz. Ceny miejsc popularne, na pierwszy seans od 1 zł., w sob. i niedz. od 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 1 zł.

Piękne rączki

to największy atut pięknej pani

Co radzi nadobnym paniom Joan Crawford

Tak mówi wielka artystka filmowa *Joan Crawford,* gwiazda wytwórni Metro Goldwyn-Mayer. We wszystkich obrazach tej znakomitej aktorki, czy to będzie film „Nasze roztańczone córy" czy „Sen o miłości", czy też „Walka o Marję Różę", piękne ręce Joan Crawford zawsze są w sposób wymowny i szczerze artystyczny pokazane na ekranie. Wymowa rąk jest przedewszystkiem ważna dla gwiazdy filmowej, operującej jedynie gestem i mimiką. Aktorka ma okazję do popisania się na ekranie pięknością linji i harmonją ruchów rąk. Ponieważ jednak doprowadzenie rąk do nieskazitelnej piękności i odpowiednie ich pielęgnowanie jest troską również każdej pięknej pani, przeto nie od rzeczy będzie przytoczyć tu rady pięknej Joan, dotyczące specjalnych zabiegów i pielęgnacji.

W jaki sposób panna Crawford utrzymuje swoje ręce w takiej doskonałości? Przez poświęcenie kilku minut każdego dnia odpowiednim zabiegom. „Główną rzeczą jest regularne wykonywanie masaży" — mówi Joan Crawford. *„Wcieranie na noc dobrego kremu* jest rzeczą konieczną. Nastepny zabieg, delikatny masaż, nadaje rękom pożądaną miękkość i giętkość, wcieranie zaś kremu między palcami również znacznie przyczynia się do udelikacenia skóry. Trzeba zawsze pamiętać o tem, że pierwsze oznaki wieku ukazują się właśnie na rękach. *Konieczny jest codzienny manicure,* który należy wykonywać odpowiedniemi instrumentami, przyczem zważyć się winno, aby skórka na paznogciach była wycinana tylko wtedy, gdy jest zarośnięta i stwardniała. Nie należy do dobrego tonu zbytnie lakierowanie paznogci, jak również przesadne i zbyt głębokie wycinanie skórki.

Niezwykle ważną rzeczą — radzi w dalszym ciągu Joan Crawford — jest specjalny system gimnastyki palców, które dodaje im gracji, rozwija i nadaje piękny kształt zbyt krótkim palcom i zaokrągla kanciaste. Ćwiczenia te należy wykonywać zawsze przed lustrem, a w ten sposób łatwo jest się przekonać o postępach i o efekcie podczas gestykulacji, co czyni je bardziej pociągającemi.

Pamiętnik konającego

pisany ołówkiem i łzami

Jak co roku, tak i tego lata, góry, a szczególnie Alpy, pochłonęły szereg żyć ludzkich. Najbardziej wzruszającą tragedją była śmierć w Alpach tyrolskich niejakiego Hansa Lutza, studenta politechniki w Innsbrucku.

Hans Lutz wybrał się sam na wycieczkę w góry i nie powrócił. Po długich poszukiwaniach znaleziono jego ciało pokryte ranami i zesztywniałe od mrozu.

Lutz najwidoczniej do ostatniej chwili zachował przytomność, bo w zmarzłych na kość rękach tkwił jeszcze pamiętnik, w którym wpisywał swe wrażenia aż do chwili śmierci.

Z tego pamiętnika dowiedziano się, że po wejściu na szczyt Grossloeffer, kiedy powracał nadół, noga mu się pośliznęła i spadł do przepaści lodowej, głębokiej na 60 metrów.

Stało się to w niedzielę o godzinie 6 po południu. Potłuczenia były tak ciężkie, że Lutz nie mógł się ruszyć, pomimo to spokojnie prowadził dalej swój pamiętnik, leżąc na brzegu rozpadliny lodowej i utrwalając swe ostatnie wrażenia.

Lutz zatem stwierdził, że nie czuł żadnego bólu, ale był przekonany, że zamarznie na śmierć, zanim ranek nadejdzie. Potem opisywał burzę z piorunami, która rozszalała się nad lodowcem, a wkońcu zwrócił się ze słowami pożegnania do rodziców.

— Kochana matko i ojcze — pisał — przebaczcie mi moje szaleństwo, żem się wybrał na wywieczkę i że wam sprawię takie zmartwienie moją śmiercią...

Na kartce pod temi słowami było kilka perełek lodu. Widocznie w tej ostatniej chwili na myśl o rodzicach z oczu konającego, pomimo całego hartu jego duszy, spłynęło parę łez...

Harry Liedtke

w przepięknej komedji p. t.

Księżniczka Cyrkówka

Księżniczka Olga

najbliższy program w Łodzi

Klisze do REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW Zdjęcia fotograficzne dla celów Reprodukcji RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE I WYDAWNICZE WYKONYWA

R. DORKENHAGEN Łódź Piotrkowska 100 Tel. 11-72

GRAND KINO

Ostatnie dwa dni!

ANNA MAY WONG

w arcydziele kunsztu realizatorskiego Ryszarda Eichberga

Klejnot sezonu największa tragiczka ekranu

p. t. Motyl Brukowy

Kto kocha wielką, prawdziwą sztukę musi ten film zobaczyć.

Początek seansów o godz. 4.30 po poł., w sob., niedz. i święta od godz. 12-ej. Ceny wszystkich miejsc oprócz lóż, w niedz., sob i święta od godz. 12—3 1 zł.

Orkiestra pod dyr. R. Kantora.

Stefan Burski.

Czerwony testament

Sensacyjny romans z życia współczesnej Łodzi.

39)

ROZDZIAŁ XIV.

—o—

Bach kontra Kilim.

Pewnego dnia Trzeciak z polecenia Bacha miał przystąpić do kontroli i naprawy niektórych części tajemniczej instalacji. Nocny incydent, podczas którego Kąkolewski omal nie postradał życia, czy też inna jakaś przyczyna spowodowała, że instalacja poczęła szwankować.

— Musiało nastąpić krótkie spięcie — powiedział Bach do Trzeciaka, który pełne pogardy i ironji spojrzenie rzucił w stronę Bacha, spojrzenie, jakiem fachowiec odpowiada na mniej lub więcej rozsądne przypuszczenie laika.

— Już ja to zbadam — odparł Trzeciak tonem wyższości.

— Ale niech no pan dobrze zreperuje.

— Jak się dobrze zapłaci, to się i dobrz zreperuje — odpowiedział Trzeciak.

— Jakto zapłaci? — zdziwił się Bach — przecież myśmy już rachunki uregulowali? Naprawy należą do pana.

— Zdaje się panu — odpowiedział hardo Trzeciak. — Ja darmo nie myśle robić.

— Czy nie przypomina pan sobie naszej umowy?

— Nie! — stanowczo zaprzeczył Trzeciak. — Płacisz pan, czy nie? Ja mam czas ściśle obliczony, nie rób pan ze mnie warjata!

— To jest szantaż!! — wrzasnął wściekły Bach.

— Komu pan będziesz od szantażystów wymyślał?

— Przepraszam, nie będziemy się kłócili, niech pan zacznie tylko robotę — skapitulował Bach.

Trzeciak wdział na siebie robotnicze ubranie i przystąpił do pracy. Przeszło pół godziny wędrował po drabinie tam i z powrotem, szukając miejsca uszkodzenia. Pukał, stukał, włączał, to wyłączał prąd, lecz wciąż jeszcze nie mógł dojść do sedna rzeczy.

— Puśćcie mnie do pokoju Rollego — zażądał Trzeciak od Bacha.

— Czy to konieczne? — spytał Bach.

— Mnie nie zależy na robocie, mogę ją puścić kantem — odpowiedział Trzeciak.

— Już otwieram, już otwieram — pośpieszył się Bach w obawie, że monterowi znudzą się jego ceregiele.

Trzeciak wszedł do pokoju i stanął zdumiony.

Na lichym, kiwającym się krzesełku siedział Rolle podobny do szkieletu. Siedział nieruchomo, wpatrzony w jakiś punkt na ścianie. Robił wrażenie pomylonego. Żółta cera jego uwydatniała się na ciemnym tle tapety.

— Dzień dobry panie Rolle — powiedział Trzeciak.

Rolle nerwowo odwrócił głowę, lecz nic nie odpowiedział.

Po chwili powstał, powoli przeszedł do sofki i położył się.

Trzeciak przystąpił do roboty, Bach zaś, obawiając się jakichś incydentów, wycofał się szybko, zamykając drzwi za sobą.

Trzeciak pogwizdywał jakąś arję ze „Strasznego Dworu".

— Gra pan na jakimś instrumencie? — spytał muzykalny Rolle, który od miesięcy tęsknił już za dźwięcznym głosem.

Trzeciak odwrócił się w stronę Rollego.

— Trochę gram na skrzypcach, ale ostatnio nie mam nawet na to czasu.

— Pan zdaje się ma słuch? — spytał znowu Rolle, siadając na sofce.

— Eh, nie warto o tem mówić.

Wtem Rolle szybko usiadł przy stole i na skrawku jakiegoś papieru napisał kilka słów, następnie szybko podszedł do drabiny, na której stał Trzeciak i podał mu kartkę.

— Nie czytaj pan teraz — szeptem rozkazał Rolle — później, później, jak będziesz poza tą spelunką.

Trzeciak skinął głową na znak, że rozumie o co chodzi Rollemu.

Tymczasem z przyległego pokoju dolecialy nawet przez grube żelazne ściany odgłosy niezwykłej jakiejś awantury.

To Kilim walczył z Bachem.

— Łotrze jeden! — Chciałeś mi „forsę" sprzątnąć z przed nosa! — krzyczał Bach. — Ale ja cię nauczę rozumu, ja ci pokażę co Bach jeszcze potrafi.

— Kicham na ciebie, rozumiesz, łobuzie! — odwzajemniał się Kilim.

— Poczekaj, bratku, już my się porachujemy, gnaty ci poprzetrącam!

— Ty mnie? Głupi pajac, pilnuj lepiej swoich spraw u Libertowej, bo jak ten mecenas się dowie o swojej żoneczce, to ani się obejrzysz i już w ulu będziesz siedział, aż zgnijesz w kryminale! Cóż ty myślisz sobie? Patrzcie go, wielki hrabia. A za czyje to pieniądze ten cały interes, coś ty, pięć groszy włożył do tego?

— Milcz, to moja w tem wszystkiem była głowa — zawołał Bach.

— Kapuściana głowa, taka mądra głowa, a Liberta sprowadza tutaj! Dureń jesteś, wiedz wreszcie co o tobie myślę.

— To szubrawiec! — zawołał Bach. Nie mógł zapanować nad sobą i puścił w Kilima popielniczką. Kilim na szczęście schylił się zręcznie i uniknął ciosu.

Po chwili poszły w ruch krzesełka, talerze, stołki i cały okmplet biurkowy wraz z suszką, lichtarzami i kałamarzem Zawrzała zacięta walka.

— Nareszcie skończę z tobą! — wołał Kilim, atakując Bacha zawzięcie.

— Czekaj, alfonsie, już z mojej poręki pójdziesz do nory! — groził w odpowiedzi Bach.

(D. c. n.)

Pełna tabela wygranych

ostatniego dnia ciągnienia 5-ej klasy 19-tej loterji państwowej.

PREMJA I 5.000 zł. — Zł. 405.000 na nr.: 110562

Zł. 5.000 na nr.: 34767

Zł. 3.000 na n-ry: 18027 48076 65410 83864 155334 166624

Zł. 2.000 na n-ry: 2742 21407 33472 67460 73539 100753 104934 120153 120342 127357 142356 142620 144856 163987

Zł. 1.000 na n-ry: 47558 109941 130063 136206 159625 162730 173810

Zł. 600 na n-ry: 3941 20815 52266 53130 60880 69591 88788 90905 98514 99989 106421 131611 156396 162842 172971 175828 178888 183900

Złotych 500 na n-ry: 464 2573 3353 3660 4513 5253 6165 7078 7120 7494 7505 8272 15042 16098 16695 18448 19922 21022 21355 22101 23458 23770 24307 24405 25234 25601 29377 30270 32395 37422 41631 42974 43811 44527 45509 46107 47420 47959 48450 49534 52604 53730 54158 56437 56717 56905 57063 57608 57692 58279 59455 60572 63564 65156 65987 68784 68894 71108 74816 75535 76507 78158 78764 78764 81450 81669 82734 84255 84464 87608 88566 89315 91143 91211 92846 95723 96897 96947 98442 98647 102625 103860 104984 106366 108041 108916 109437 109592 110120 110547 110638 111336 111412 111703 113969 114614 118383 118490 120243 124427 125755 126716 127727 128318 130209 131237 131669 134385 136263 139652 140318 141752 143411 143902 144576 147723 148453 151081 153240 154127 155580 159577 162617 164037 164124 164593 164791 166160 167992 169381 170394 172417 173688 176521 177159 177390 180845 183419 183897 184791

STAWKI:

196 298 519 625 30 88 783 1007 104 355 544 49 607 27 2041 91 106 30 269 72 339 70 540 41 72 863 3063 121 77 310 39 87 401 7 16 24 74 557 628 93 859 943 4008 139 89 350 85 521 28 601 794 827 30 915 49 5102 11 12 229 310 25 500 22 602 85 702 837 50 99 901 73 6092 93 118 25 222 86 420 73 621 25 722 960 7149 278 374 98 489 620 767 840 978 8023 35 160 72 353 522 631 52 61 803 83 951 9044 93 159 96 608 44 72 409 76 553 605 52 769 835 78 922 53

10218 328 74 409 86 92 541 54 82 745 64 824 25 68 11085 169 242 66 76 513 684 708 24 849 92 945 98 12020 59 286 423 547 707 42 822 31 39 41 961 13020 108 255 378 427 86 99 590 98 609 18 704 848 930 14004 13 122 97 256 93 384 455 707 901 96 15011 45 85 137 246 343 69 246 575 609 26 83 758 821 33 16080 88 298 342 49 67 93 505 21 698 768 71 828 98 992 17018 76 225 47 66 67 442 594 98 612 64 94 751 976 97 18026 52 146 90 225 318 4173 533 38 92 754 843 70 961 19111 241 309 413 525 63 83 636 71 749 827 29 963 71

20058 133 277 96 404 99 509 44 611 22 719 847 86 982 21011 31 210 45 49 349 76 851 61 970 22007 80 135 89 261 690 717 53 808 48 944 83 23170 349 573 639 46 729 818 86 89 952 24059 87 118 286 308 25 54 473 92 503 5 89 655 90 92 747 25001 257 375 99 493 571 86 26059 79 136 380 95 416 528 772 99 27005 99 115 72 241 57 60 68 385 547 636 968 28002 55 67 100 7 275 304 37 91 510 84 91 667 715 21 29 46 55 61 80 88 804 55 58 951 29189 317 552 647 83 385 44 926 26

30249 53 30 61 330 55 620 23 37 74 77 864 75 953 65 79 31102 6 17 39 318 90 491 543 637 66 701 38 932 38 93 97 32047 108 336 71 469 73 567 92 620 29 906 46 86 33055 333 404 59 96 371 616 899 34058 106 127 145 215 31 96 306 457 662 81 706 72 862 64 87 943 47 35036 152 274 488 94 538 621 724 63 819 972 36073 96 129 255 99 83 93 631 50 87 957 37053 141 226 436 51 91 93 565 38056 69 267 273 323 60 737 67 988 39002 15 110 214 318 70 423 63 97 532 633 45 50 97 711 88 987

40025 65 115 34 208 91 98 358 414 48 507 734 36 805 41046 275 413 32 539 40 45 53 628 812 888 925 42216 31 34 507 12 81 84 603 61 75 76 82 716 991 43092 170 313 33 407 62 519 22 75 612 744 56 71 858 962 71 44024 89 124 45 214 368 674 45018 66 68 77 101 160 186 308 493 574 652 46086 119 138 296 339 64 510 648 839 896 919 945 47074 151 262 350 419 67 48017 60 119 302 66 501 649 810 11 49098 129 348 57 441 591 654 66 88 716 28 880 990 91

50064 89 137 47 52 227 88 90 96 312 60 66 58 99 748 806 74 906 45 51143 366 437 519 48 618 736 802 52029 131 242 82 302 46 549 621 58 709 50 811 907 25 53041 218 482 98 588 678 757 54204 85 130 203 412 39 70 647 79 743 86 890 969 55035 129 469 96 601 19 833 977 56033 156 88 270 338 458 65 638 816 27 924 30 50 57079 384 442 533 66 68 644 91 804 49 93 58002 51 193 317 447 87 540 831 60 901 59000 217 464 75 506 53 96 604 821 84

60027 191 274 309 47 410 521 719 836 61 907 61095 180 93 308 97 427 36 516 82 88 660 727 67 893 911 58 62046 84 167 78 203 19 512 25 670 75 76 830 43 63062 150 504 28 85 640 52 762 75 85 978 64087 261 87 377 429 45 569 652 741 806 65 77 930 95 65042 115 127 40 63 85 304 82 472 84 592 628 41 70 77 662 892 988 94 66046 47 49 89 99 209 67 342 63 494 521 44 827 52 67273 300 417 54 61 586 620 823 33 68026 238 71 85 314 80 536 48 49 669 975 78 69060 65 106 36 47 59 324 41 83 590 914

70172 85 375 450 62 548 79 81 633 68 69 831 71043 93 136 235 43 58 363 419 577 661 68 855 93 904 35 41 72040 53 57 62 150 74 409 88 666 804 932 73134 43 288 434 514 844 53 977 74014 187 231 41 387 400 50 54 63 549 623 97 723 829 934 41 87 75071 104 16 17 58 90 266 313 407 9 587 648 545 811 36 49 57 76011 409 82 528 34 47 650 803 69 77011 72 206 458 85 576 694 716 57 62 823 93 78004 16 21 89 171 227 50 80 324 30 408 63 96 914 71 79042 47 84 264 377 453 61 74 681 704 60 93 818 928

80011 126 74 319 40 616 79 739 64 846 86 81178 371 486 605 743 82065 147 244 347 82 520 64 76 720 49 38 74 83019 47 56 74 171 82 115 445 67 83 703 10 825 66 998 84139 218 24 36 77 305 49 456 8 77 682 775 83 85079 111 13 20 31 202 404 54 95 572 84 655 826 86043 79 80 232 41 314 521 625 74 87 819 924 87053 80 84 218 26 85 314 98 412 37 69 816 88032 66 124 87 225 313 18 20 429 78 81 500 93 614 803 7 12 38 49 71 912 22 55 89036 134 63 72 631 57 94 709 30 49 842 953

90072 134 94 202 393 443 578 693 735 55 94 888 933 83 91145 328 36 40 765 92016 64 226 393 416 513 28 36 90 606 64 704 30 38 834 929 74 88 93131 471 532 838 934 37 44 94002 3 62 88 235 75 507 87 624 84 776 95005 79 233 324 419 42 46 577 608 711 46 805 902 94 96007 60 97 192 209 390 497 629 896 992 97014 67 71 349 56 84 512 22 608 25 726 60 83 949 98194 231 334 60 650 58 864 918 99004 93 124 28 261 330 433 69 528 68 665 990

100192 278 84 332 35 59 78 93 404 52 531 69 612 785 892 902 13 70 101091 98 110 71 212 313 87 48 65 584 57 627 28 54 709 89 917 102250 61 304 99 458 600 75 743 834 919 49 82 103031 144 297 329 465 644 97 795 842 47 95 83 91 931 65 104086 131 50 307 54 98 408 41 523 25 608 735 56 893 967 105109 49 569 675 78 720 27 55 855 945 55 106005 6 20 163 69 245 66 69 98 444 539 645 759 880 955 107033 70 79 165 233 62 318 21 55 79 448 62 75 93 582 605 74 96 731 912 108181 85 95 238 311 74 76 438 64 517 654 88 708 25 37 980 86 97 109078 199 221 45 368 410 60 554 84 98 600 767 801 20 24 84 85 934 75

110124 87 224 333 65 420 562 99 602 58 704 917 111016 41 135 84 249 50 51 205 36 471 531 62 91 97 641 68 730 43 44 815 27 40 88 930 68 112015 72 86 190 272 75 96 306 54 476 985 95 113002 145 239 99 726 31 49 932 114017 244 398 406 17 741 912 76 115091 137 49 216 80 837 67 402 530 38 97 647 57 746 815 84 89 917 116135 237 56 78 316 24 61 84 418 608 45 722 33 959 66 117034 105 33 56 247 322 66 480 559 603 8 20 731 66 75 801 07 118008 11 46 49 133 208 27 73 421 536 85 62 67 78 751 921 74 76 83 119018 22 24 76 175 236 335 527 31 46 61 610 75 807 43 53 97

120008 39 91 107 95 208 48 363 88 432 39 68 520 40 63 87 630 60 65 79 89 885 979 121003 48 65 145 89 252 326 70 406 70 80 536 65 716 46 76 823 30 62 932 41 61 122005 12 52 442 48 540 52 628 46 719 854 69 904 77 99 123115 71 94 384 409 11 19 506 665 710 856 84 920 124181 368 69 77 468 82 506 59 615 75 74 991 125091 133 41 53 320 438 67 521 614 725 29 86 126171 288 313 60 405 33 50 63 517 21 94 926 75 95 127014 83 122 216 53 59 79 314 25 494 527 59 95 609 61 702 32 45 850 64 70 83 945 68 128058 76 79 225 58 63 74 319 487 653 727 82 853 74 968 129009 13 180 200 12 78 301 432 612 38 763 73 845 913 27

130127 38 355 417 857 915 131027 41 177 266 443 51 92 511 57 96 608 705 41 867 89 96 998 132055 164 76 203 39 78 314 47 50 53 614 37 719 27 34 97 809 133238 50 89 82 334 75 442 76 527 659 63 796 952 76 134035 109 206 21 94 507 605 53 74 701 8 31 865 69 54 911 135028 175 83 213 17 335 84 425 41 614 94 84 809 18 55 75 940 136161 189 200 51 99 357 422 48 72 76 88 541 736 906 14 19 137070 93 179 534 76 633 84 724 70 809 21 24 34 90 918 138195 206 326 478 548 55 686 767 886 139066 89 170 241 43 344 84 487 93 511 634 99 707

140012 33 57 69 92 134 35 96 216 18 47 71 313 67 403 26 513 48 665 743 91 800 40 44 79 934 63 71 93 141059 75 226 369 555 903 61 142029 158 67 261 338 85 98 428 82 512 31 33 57 71 886 930 143196 271 95 386 465 79 552 614 56 81 869 144026 75 78 141 89 99 240 93 98 306 50 404 21 34 46 91 531 38 57 69 72 96 602 13 33 46 49 721 55 929 60 145104 15 215 395 511 54 635 61 90 720 78 88 819 64 67 991 146028 112 85 285 67 93 366 97 538 54 822 42 971 72 147007 68 102 320 24 416 520 43 80 655 69 712 53 99 919 43 81 98 148074 228 360 85 89 406 55 685 762 820 83 149119 287 474 618 24 79 779 868 97 907 20

150098 314 28 40 412 59 622 36 50 71 751 71 848 959 151043 72 112 51 63 239 80 446 93 723 862 959 152070 75 134 245 74 321 28 36 407 62 568 84 630 33 67 83 86 97 789 913 84 153151 98 270 331 438 81 79 521 66 52 729 76 917 154037 123 86 75 236 360 444 80 98 506 51 803 7 155039 40 60 203 89 350 477 508 21 25 55 638 41 779 827 69 83 917 54 96 156038 73 279 323 446 545 618 735 157063 115 31 261 83 375 80 468 85 524 50 641 817 35 52 158163 209 413 748 83 95 870 940 159104 25 34 40 297 380 492 601 73 741 83

160017 42 257 86 619 701 896 923 161183 239 89 365 29 508 20 88 637 716 90 91 816 49 77 989 162003 11 15 138 234 43 54 338 49 539 633 78 746 847 163073 86 279 78 98 402 24 351 703 28 61 82 164003 7 16 164 84 483 511 719 960 165079 131 280 377 400 53 530 43 44 76 88 637 715 94 823 62 81 166021 70 182 277 87 369 453 75 511 25 46 88 642 703 29 842 998 167025 39 77 320 70 450 61 536 76 653 775 168040 203 13 321 428 63 98 680 862 939 169135 350 70 457 556 663 722 822 31 32 927 83

170009 250 367 70 89 411 48 70 543 742 69 940 71 171111 36 282 447 55 655 72 722 60 806 172082 131 39 240 68 315 93 499 644 75 787 909 173069 82 93 113 42 78 82 229 501 642 62 745 800 968 74 174054 70 90 222 26 439 51 70 807 40 175231 342 46 493 542 608 21 84 732 82 956 72 176053 77 205 343 411 513 602 27 81 99 777 177006 21 36 55 307 62 447 92 522 97 637 737 800 7 74 86 911 178000 26 48 102 316 452 70 93 506 621 22 723 33 44 817 35 179068 87 157 246 61 350 562 687 796 840 58 917 60 180000 10 87 128 243 57 74 466 501 17 63 613 764 834 53 99 914 24 38 85 181073 359 417 515 34 42 68 647 895 908 55 78 182069 93 104 77 260 419 589 663 98 705 900 18 29 183050 51 169 214 385 428 53 71 80 542 80 606 708 43 44 865 66 928 184116 55 482 571 600 38 93 716 54 867

MOCNY CZŁOWIEK

Jutro premjera w „CASINO"

Superfilm Dla Młodzieży i Starszych

Dalsze Dzieje Tarzana!

JUŻ WKRÓTCE!?

Jedyne, rzeczywiście urzędowo wypróbowane

antyseptycznie spreparowane

Primeros

PREZERWATYWY

Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE

Dr. med. **Niewiażski**

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

ul. Andrzeja 5

Tel. 59-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.

w niedziele i święta od 9—1

Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktór **Sołowiejczyk**

Chor. skórne i weneryczne.

POWRÓCIŁ

Piotrkowska 99 Tel. 44-92

Przyjmuje codziennie od 2—6 i 8—9 wiecz. w niedziele i święta od 10—2

DR. MED. **H. Różaner**

Dzielna 9.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciow. Przyjm. od 8-10 i 5-8 Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

JĘZYKA polskiego szybko wyucza student wyższego semestru. Starszych specjalną skróconą metodą. Gdańska 23 m. 2, front, I-sze piętro.

Niebywała okazja! Sprzedaż reklamowa!

5.90

para wykwintnych jedwabnych pończoch

ogólnie znanej ze swej dobroci

marki 999

tylko

w Domu Pończoszniczym Marjan Czewkowicz

PIOTRKOWSKA 46

Wielki wybór pończoch, rękawiczek, skarpetek reform, combinaisons, swetrów, pullowerów itp.

Doktór P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów

ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med. **S. Lewkowicz**

Chor. skórne weneryczne i płciowe

Konstantynowska 12.

Tel. 55-52

Przyjmuje od 9—1 od 6—8. Dla pań od 4 — 5.

Dla niezamożnych CENY LECZNICZE

Dr. med. **St. Bibergal**

Moniuszki 11, telefon 63-22.

Choroby skórne i weneryczne elektroterapia.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz. W niedz. od 10—1

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorium, udziela lekcji gry fortepianowej.

Wschodnia 72 mieszk 19.

Doktór Wołkowyski

Cegielniana 25

Telefon 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.

przyjmuje od godz 8—2 i 5—9 wiecz. w niedz. i święta 9-1

Dla pań od 5 —6 oddzielna poczek

Doktór **Łagunowski**

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70

(róg Traugutta) tel. 81-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i św. ęta od 10 do 1-ej

Lekarz - Dentysta **B. Markus-Nusbaumowa**

Piotrkowska 51

tel. 21-23.

Godz. przyjęć 3—7

ZAKŁAD fryzjerski Piotrkowska 17 (w podwórzu), ceny konkurencyjne strzyżenie 1 złoty, ondulacja 1.50. 12

Wkrótce koszykarze
walczyć będą o puhar „Expressu"

W najbliższym czasie rozpocznie się w Łodzi dalszy ciąg turnieju w piłkę koszykową o puhar Expressu, który jak wiadomo został na wiosnę przerwany z powodu mistrzostw okręgowych.

Turyści grają z Garbarnią
o godzinie 12-ej w południe

Jak się dowiadujemy spotkanie ligowe Turyści — Garbarnia wyznaczone na nadchodzącą niedzielę odbędzie się na skutek starań Turystów o godzinie 12 w południe, ponieważ na niedzielę wypada święto żydowskie i publiczność żydowska nie mogłaby przybyć na zawody. Na przedmeczu odbedize się spotkanie o wejście do klasy A między Prosną i Biegiem.

Czechosłowacja - Szwajcarja 5:0 (3:0)
W jaki sposób narodowa reprezentacja czeska pokonała w pięknym stylu szwajcarów
(Oryginalna korespondencja „Expressu")

Praga, 7 października.

Z niezwykłem zainteresowaniem oczekiwane w Pradze spotkanie piłkarskie o puhar środkowo - europejski (dra A. Sveldy) przyniosło czechom wspaniały sukces nad silną reprezentacją szwajcarji 5:0.

Czesi zadziwili niezwykle spokojną, taktyczną i na wysokim poziomie stojącą grą, przewyższając o klasę mało ruchliwych i nerwowo grających szwajcarów.

Przed sędzią belgijczykiem Langenusem stanęły zespoły do walki w następujących składach:

Szwajcarja: Pache, Weruli, Ramsayer (kapitan), Galer, Lupip, Fasson, Toschiren, Weiler, Springer, Grassi, Grin.

Czechosłowacja: Bielik, Zeniszek, Hojer, Madelon, Kada, Czipera, Junek, Svoboda, Bebel, Pucz, Kratochwil.

Gra rozpoczyna się lekką przewagą narodowej reprezentacji czechów, którzy już w 17 minucie ze strzału doskonałego Pucza zyskują pierwszą bramkę.

Czesi w tym okresie nie pozwalają przyjść gościom do głosu i już w minutę później Krotochvil niezwykle ostrym strzałem w róg zdobywa drugą bramkę dla gospodarzy.

Publiczność dopinguje swych wybrańców, którzy z minuty na minutę grają lepiej. Ostatnią bramkę dla Czechów zdobywa Svoboda, przyczem obrońcy Szwajcarji wskazując sędziemu na spalony nie usiłowali wcale przeszkodzić Svobodzie w strzale.

Mimo protestów gości sędzia nie cofnął swej decyzji.

W drugiej części meczu szwajcarzy mają nieznaczną przewagę, nie trwa to jednak długo, gdyż niebawem ruchliwsi czesi znów są częściej przy piłce i przeprowadzają groźne ataki i w stosunkowo krótkim czasie zyskują jeszcze dwie bramki.

W tym okresie Szwajcarzy bronią się zajadle, nie chcąc dopuścić do katastrofalnej porażki, to też mimo bezustannej przewagi Czechów wynik meczu nie ulega zmianie.

Z drużyny czeskiej wyróżnił się w pierwszym rzędzie stary i rutynowany o nieprzeciętnej technice Kada, który na meczu tym dowiódł, że jest w dalszym ciągu najlepszym środkowym napastnikiem Czechosłowacji.

Szwajcarzy zademonstrowali się jako zespół przeciętny o mało energicznej grze.

Najlepszym graczem tego zespołu był kapitan drużyny Ranseyer, który pracował przez cały czas meczu z godnym uwagi poświęceniem. Dobrze grał również bramkarz szwajcarski, który zespół swój uratował od znacznie większej klęski.

Dzięki powyższemu zwycięstwu Czesi uzyskali pierwsze miejsce w tabeli.

Tabelka ta przedstawia się obecnie następująco:

Państwo	Gier	St. brm.	Pkt.
1) Czechosławacja	8	17:10	10
2) Węgry	7	20:18	9
3) Włochy	7	16:15	9
4) Austrja	7	14: 9	8
5) Szwajcarja	7	10:25	0

Karol Joel.

Zamknięcie sezonu
kolarstwa szosowego
odbędzie się w niedzielę 13 b. m.

Iście lipcowe pogody w październiku nie nastrajają jeszcze naszych kolarzy do pożegnania się ze swymi towarzyszami — stalowymi rumakami, a już sygnalizują nam oficjalne zamknięcie sezonu.

Oficjalne zamknięcie sezonu kolarskiego na torze nastąpiło ubiegłej niedzieli, zamknięcie sezonu na szosie odbędzie się w niedzielę dnia 13 października. Międzyklubowa Komisja Kolarska ułożyła następujący program uroczystości.

W niedzielę o godzinie 8-ej rano zbiórka wszystkich kolarzy na placu sportowym S. S. „Union" przy ul. Przejazd 7. O godzinie 8.30 nastąpi wymarsz przez miasto do Rudy Pabjanickiej, gdzie w tamtejszym kościele odbędzie się uroczyste nabożeństwo. Po skończonem nabożeństwie odbędzie się na szosie Ruda — Rzgów — Kurowice wyścig seniorów — turystyczny na przestrzeni 20 klm., dostępny dla zawodników, którzy ukończyli 30 lat i nie startowali w roku bieżącym do żadnego wyścigu. Pierwszych sześciu, którzy ukończą bieg nagrodzi Międzyklubowa Komisja Kolarska żetonami srebrnymi.

Pozatem przewidziano cały szereg innych nagród.

Po skończonych zawodach odbędzie się w sali Stefańskiego uroczystość rozdania nagród.

Zgłoszenia do tego wyścigu przyjmowane będą na starcie.

Przed spotkaniem Ł. T. S. G.
z mistrzem stolicy Marymontem

W nadchodzącą niedzielę rozegra drużyna Ł.T.S.G. jedno ze swych najważniejszych spotkań międzygrupowych o wejście do extra klasy.

Drużyna łódzka zmierzy się bowiem w Warszawie z ambitnym zespołem robotniczym Marymont, który przed kilkoma tygodniami na zawodach w Łodzi dowiódł, że jest niezwykle groźnym przeciwnikiem.

Przyznać trzeba, że Ł.T.S.G. z trudem pokonało Marymont na własnym boisku. Były nawet chwile w czasie meczu, że liczono się z przegraną drużyny łódzkiej.

Dlatego też zaznaczamy, że mecz warszawski ma dla łodzian niezwykle ważne znaczenie. Jeśli Ł.T.S.G. zawody przegra zrówna się z punktami z groźną drużyną poznańską, a wtedy kto wie czy mistrzostwo grupy nie dostanie się w inne ręce.

Z tego stanu rzeczy musi sobie zdać sprawę zespół czarno - białych. Łodzianie muszą dowieść w Warszawie, że zasługują na przejście do Ligi. Żada tego od drużyny Ł.T.S.G. cały łódzki świat piłkarski, który szczerze życzy sympatycznej jedenastce „turnerów" promocji do Ligi.

Liczymy na to, że drużyna Ł.T.S.G. nauczona dwuletniem doświadczeniem nie zlekceważy sobie przeciwnika i przywiezie do Łodzi upragnione dwa punkty. Życzymy tego jedenastce łódzkiej z całego serca!

CHARLES FARRELL
MARY DUNCAN
?
IWAN LINOW

Pochwała dla polskiego
sędziego Snopka

Znany polski sędzia bokserski Snopek prowadził jak wiadomo ostatnio mecz bokserski Niemcy — Danja. Prasa niemiecka wyraża się o Snopku z niezwykłym uznaniem, uważając go za jednego z najlepszych sędziów bokserskich w Europie.

Petkiewicz nie jedzie
na zawody do Paryża

W nadchodzącą niedzielę miały się odbyć w Paryżu wielkie zawody lekkoatletyczne z udziałem naszego długodystansowca Petkiewicza. Jednakże w dniu onegdajszym P.Z.L.A. otrzymał telegram, że zawody zostały odwołane. Wobec tego Petkiewicz startować będzie w nadchodzącą niedzielę w biegu na przełaj o mistrzostwo Polski w Katowicach.

Sędziowie na niedzielę
już wyznaczeni

Niedzielnem spotkaniem Turyści — Garbarnia w Łodzi kierować będzie p. Niedźwirski ze Lwowa. Pozatem wyznaczeni zostali na niedzielę następujący sędziowie: Ł.K.S. — Pogoń, Baran, Wisła — Legja, Nawrocki. Warta — Czarni, Hanke, Cracovia — I.F.C. Krukowski O wejście do Ligi: Ł.T.S.G. — Marymont Moniak, Polonja — Legja Mallow Naprzód R.K.S (Radom) Kowal, Ognisko — Cresovia Wróbel.

Pięciolecie łódzkiego
motocyklizmu odbędzie się dnia 30 listopada

Chlubnie w dziejach łódzkiego sportu zapisana sekcja motocyklowa stowarzyszenia sportowego „Union", jedna z najliczniejszych i najwyżej postawionych w Polsce obchodzi w roku bieżącym uroczystość pięciolecia.

Jubileusz ten przypada na miesiąc listopad i jak się „Express Wieczorny" dowiaduje, uroczystości związane z tym jubileuszem odbędą się w dniu 30 listopada.

Komisja sportowa sekcji motocyklowej „Unionu" przystąpiła już do prac przygotowawczych do uroczystości jubileuszowej, na którą zostaną zaproszone wszystkie stowarzyszenia i sekcje motocyklowe kraju. Opracowane będzie również bardzo szczegółowe sprawozdanie z pięcioletniej działalności jubilata.

Jak się dalej dowiadujemy, w związku z uroczystością jubileuszową odbędzie się również uroczystość rozdania nagród za tegoroczne wyczyny.

Sądząc z prac przygotowawczych jubileusz motorzystów „Unionu" wypadnie nadwyraz okazale.

Marczewski wycofał się

Jeden z najlepszych polskich sędziów piłkarskich łodzianin Artur Marczewski wycofał się z czynnego udziału w życiu portowem i nie prowadzi już więcej spotkań ligowych, ponieważ zaabsorbowany jest zbytnio zajęciami zawodowemi.

Polski bokser
Ran wyjechał do Ameryki

Znany bokser polski Ran przed swym wyjazdem do Ameryki zmierzył się ubiegłej niedzieli w Paryżu ze znanym bokserem Lefortem. Spotkanie po 10 rundach dało wynik remisowy. Było to piąte spotkanie Rana w Paryżu, przy czem poprzednie zakończyły się zwycięstwami warszawianina.

Mila grać będzie
przeciwko Pogoni we Lwowie

Dowiadujemy się, że drużyna Ł.K.S, która w dniu jutrzejszym udaje się do Lwowa na mecz z tamtejszą Pogonią, wystąpi przeciwko drużynie lwowskiej w swym najsilniejszym składzie. W bramce grać będzie Mila, któremu skończyła się już dyskwalifikacja w ubiegły poniedziałek.

Prasa zagraniczna
o sukcesie polaków w Gracu

W omówieniu zwycięstwa Polski nad Austrją w Gracu w zawodach o puhar amatorski krajów środkowo - europejskich stwierdza onegdajszy „Der Morgen", że zwycięstwo to było zupełnie zasłużone. Polacy grali prędko, atakowali zręcznie, wykazując b. precyzyjną grę kombinacyjną. Obrona była energiczna i odpierała z łatwością słabe ataki austrjaków.

„Neue Freie Presse" zastanawia się dłużej nad linją pomocy drużyny polskiej, którą uważa za doskonałą. Żmudna praca pomocy drużyny polskiej przyczyniła się do wygranej gości.

Orkiestra na meczu

Warszawska Legja wprowadza na swym boisku inowację. Mianowicie w czasie meczu z Wisłą przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Ostatnia minuta.

Rozłam
wśród komunistów francuskich

Paryż, 10 października.

Coraz wyraźniej zaznacza się rozłam w łonie francuskiej partji komunistycznej.

Usunięto Semarda, który był przez czas długi sekretarzem jeneralnym partji.

Z drugiej strony, wydalono z partji radcę komunistycznego, Lauze'a, za uczestnictwo w podróży, mającej na celu zbadanie stosunków w Europie środkowej.

Poza tem dwu innym radcom grozi to samo.

Wyłączenie jednak Lauze'a ze stronnictwa wywołało protesty ze strony komunistów okolic Paryża, a dwie komunistyczne rady miejskie przesłały zbiorowo swą dymisję do biura politycznego partji.

Prowadzi się też w dalszym ciągu oczyszczanie redakcji „Humanite".

Aresztowanie przyjaciółki Waldemarasa

Kowno, 10 października.

Wielką sensację w Kownie wywołała wiadomość o aresztowaniu artystki Kurnickiej, która żyła z rodziną Waldemarasa w zażyłej przyjaźni. Aresztowanie artystki poprzedziła szczegółowa rewizja w mieszkaniu.

Niemcy i Sowiety
po śmierci Stresemanna.

Moskwa, 10 października.

„Krasnaja Gazeta", wychodząca w Leningradzie, wyraża obawy, że ze śmiercią Stresemanna może się rozpocząć nowa era rozwoju stosunków niemiecko - sowieckich. W najbliższym już czasie — pisze dziennik — należy zdać sobie sprawę, czy Niemcy dążyć będą w dalszym ciągu do utrzymywania stosunków z Rosją sowiecką, czy też doprowadzą do bloku przeciwsowieckiego. Podobne obawy wyrażają także „Izwiestja" i „Prawda".

Ze świata wielkich finansów

W świecie wielkich finansów środkowej Europy wzbudziło sensację ustąpienie dotychczasowego prezesa wiedeńskiego Bodenkredit - Banku RUDOLFA SIEGHARTA. Ustąpienie to ma pośredni związek z fuzją tego banku z Austrjackim zakładem kredytowym, o czem donosiliśmy w tych dniach.

Z widowisk religijnych w Oberamergau

Przedstawiciele głównych ról w słynnych widowiskach pasyjnych w Obe ramergau, ściągających rokrocznie dziesiątki tysięcy widzów z całego świata: Pośródku u góry: „Chrystus" — Alojzy Lang; z prawa: „Marja Magdalena" — Hansi Preisinger; obok niej stoi: „Jan Chrzciciel" — Hans Lang; z lewa siedzi: „Poncjusz Piłat" — Antoni Lang; u dołu: „Marja" — Anna Rutz; obok niej „Judasz" Guido May. Jak wiadomo - wszyscy ci artyści odtwarzający sceny z ukrzyżowania Chrystusa, są w cywilnem życiu zwykłymi wieśniakami. Widowiska religijne w tej bawarskiej wiosce mają tradycję, która ciągnie się już od kilkuset lat.

Kto zostanie członkiem rumuńskiej rady regencyjnej?

Z powodu zgonu Buzdugana, jednego z członków rumuńskiej rady regencyjnej, została rada ta suspendowana tymczasowo, dopóki nie znajdzie się następca na miejsce zmarłego. Jako kandydaci wchodzą w grę: u góry (z lewa na prawo) książę MIKOŁAJ, patryarcha CHRISEA, minister MIRONESCU; u dołu: księżę STIRBERG, królowa Marja, generał Presan.

Wnętrzne olbrzymiego aeroplanu „Do X"

Z wewnętrznego urządzenia olbrzymiego aeroplanu „Do. X": Widok na Korytarz i kabiny pasażerskie. Jak widać, wnętrza współczesnych olbrzymów napowietrznych nie ustępują pod względem komfortu urządzeniom międzynarodowych pociągów luksusowych...

Mac Donald
doktorem honorowym.

Waszyngton, * października.

Premjer angielski Mac Donald, który wczoraj w południe przestał być oficjalnym gościem prezydenta Hoovera, udał się po południu do uniwersytetu imienia Jerzego Waszyngtona, — gdzie nastąpiło uroczyste wręczenie mu dyplomu doktora honorowego praw.

Korytarz podziemny w Sofji

Sofja, 10 października.

Policja wykryła w samem centrum miasta podziemny korytarz, prowadzący do gmachu więzienia centralnego.

Tą drogą porozumiewali się komuniści z więźniami politycznymi i przygotowywali liczne akcje polityczne i zamachy w ostatnich czasach.

Rzucił bombę na tramwaj.

Nowy Orlean, * października.

Dokonano tutaj zamachu terorystycznego. Podczas gdy na skrzyżowaniu ulic dzisiaj w południe przejeżdżał tramwaj, jakiś osobnik rzucił bombę. Tramwaj został całkowicie zdemolowany. Ze względu na to, iż pasażerów było bardzo niewielu, nikt szwanku nie odniósł.

Prenumerata: W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie.—Zagranicą 7 złotych miesięcznie. Odnoszenie do domów 40 groszy.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon administracji 22-14.— — — — — Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44

Godziny przyjęć redakcji 6— po poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —

Za wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odpow. Władysław Polak. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64. Redaktor odpow. Jan Grobelniak.